

Wokół problematyki władzy w rodzinie i w terapii rodzin

On the issues of power in the family and family therapy

Barbara Józefik

Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum, Klinika Psychiatrii Dzieci i Młodzieży,
Pracownia Psychologii i Psychoterapii Systemowej

Summary

The issue of power is an important area of reflection in family and couple therapy, as well as a frequent object of practical impact. The article focuses on two fundamental perspectives showing power as a complex phenomenon: systemic and gender, which in combination allow a more holistic approach to the issue. The article discusses the contemporary systemic approach to the discussed problem by outlining the limitations associated with the early understanding of circularity and neutrality. On the other hand, it presents a gender perspective – increasingly visible in family therapy – which emphasizes the cultural discourses of femininity/masculinity, recognizes the privileges and limitations associated with them, and describes the inequalities of the position of women and men in society reproduced in relationships and in the family. In this sense, the struggle for power, usually translated into difficulties in the family, is not only an expression of the difficulties of the couple, related to experiences from families of origin, but also reflects cultural messages, internalized expectations about relations between sexes and their functioning in gender roles.

Słowa klucze: władza, terapia rodzin, gender

Key words: power, family therapy, gender

Władza w dużym stopniu polega na decydowaniu, jakie historie zostaną opowiedziane.

Power consists to a large extent in deciding what stories will be told.

Carolyn Heilbrun, *Writing a woman's life*, New York: Norton; 2008, s. 43

Wprowadzenie

Problematyka władzy od początku rozwoju systemowej terapii rodzin stanowi przedmiot refleksji teoretycznych i postulowanych interwencji terapeutycznych. Wielu

twórców terapii rodzin, szczególnie spośród przedstawicieli podejścia strategicznego, interakcyjno-komunikacyjnego, strukturalnego, wskazywało na kluczowe znaczenie władzy w relacjach rodzinnych, podkreślając, że niemal każda relacja opiera się na dążeniu do równowagi w tym zakresie [1, 2]. Jakkolwiek terapeuci rodzinni uznają, że dystrybucja władzy jest „centralnym aspektem dynamiki rodzinnej” [3, s. 441], nie oznacza to, że samo pojęcie i jego rozumienie nie budzi kontrowersji. Trudności pojawiają się już przy próbach zdefiniowania tego zjawiska. Najogólniej w socjologii i politologii władzę opisuje się jako stosunek między dwiema osobami, między jednostką a grupą lub między dwiema grupami, polegający na trwałym i zinstytucjonalizowanym oddziaływaniu na postępowanie drugiej strony, przy zapewnieniu środków umożliwiających kontrolę tego postępowania [4]. Chodzi zatem o możliwość wywierania wpływu na postępowanie innych osób, narzucania im swojej woli, zmuszania do pewnych zachowań, do podejmowania konkretnych działań lub do ich zaniechania.

Kwestia władzy w terapii rodzin i w rodzinie rzadko pojawia się w polskich publikacjach naukowych. Inaczej to wygląda w piśmiennictwie amerykańskim i zachodnioeuropejskim, jako że już od wielu dekad (zwłaszcza zaś w latach 90. XX w.) podejmowano tam owe zagadnienia, ujawniając złożoność relacji władzy i nierówności między płciami wynikające z uwarunkowań społeczno-kulturowych. Badania te, poszerzone o wyniki studiów genderowych, zwiększyły świadomość znaczenia problematyki władzy w rodzinie i przyczyniły się do sformułowania wytycznych przydatnych w pracy terapeutycznej [5]. Obserwowane w ostatnich dziesięcioleciach w naszym kraju intensywne przemiany społeczno-kulturowe, których wyrazem są m.in. zmiany w sposobie definiowania ról związanych z płcią, konfrontują terapeutów z nowymi wyzwaniem wymagającymi pogłębionej refleksji nie tylko nad zjawiskami zachodzącymi w relacjach rodzinnych, ale też nad własnymi przekonaniem dotyczącymi tych zagadnień.

Celem artykułu jest przybliżenie problematyki władzy z perspektywy założeń teorii i praktyki terapii rodzin i studiów genderowych z odniesieniem do badań, w tym prowadzonych przez polskich socjologów, które ilustrują istotne dla terapii rodzin wymiary relacji władzy. Zagadnienie władzy w relacjach rodzinnych jest bardzo szerokie, stąd ze względu na ograniczoną objętość opracowania zdecydowano się na jego przedstawienie – za Knudson-Martin i Mahoney [6] – z perspektywy możliwości wpływania na dobrostan, realizację celów i interesów drugiej osoby.

Linearność vs. cyrkularność

Dla systemowej terapii rodzin, której istotą jest cyrkularne rozumie relacji rodzinnych, zagadnienie władzy stanowi swoiste wyzwanie. Założenie cyrkularności wszystkich procesów interakcyjnych sprawia, że trudno jednoznacznie określić stosunki władzy, gdyż z założenia każde działanie zwrotnie wpływa na działającego [3]. Precyzyjnie sformułował to Bateson, pisząc, że „być może nie istnieje coś takiego jak jednokierunkowa władza. W końcu człowiek posiadający władzę jest zależny od informacji otrzymywanych przez cały czas z zewnątrz” [7, s. 486].

Z perspektywy historycznej w systemowym myśleniu można wyróżnić dwa podejścia do zagadnienia cyrkularności. W pierwszym, dominującym w początkowym okresie rozwoju terapii rodzin¹, interpretowano powyższe założenie w sposób dosłowny, co wpływało na podejmowane tematy, w tym zagadnienie władzy w relacjach i sposób praktykowania terapii rodzin. Jego konsekwencją zaś było m.in. niewystarczające rozpoznawanie zjawiska przemocy w relacjach rodzinnych. Analizowanie sekwencji interakcji (kontekstu), w jakich pojawiło się zachowanie przemocowe, w pewnym sensie zdejmowało odpowiedzialność z osoby stosującej przemoc wobec swoich bliskich. Ten sposób rozumienia cyrkularnych wzorców interakcji spotkał się z krytyką zwłaszcza badaczek feministycznych, które zwracały uwagę, że w efekcie prowadzi on do braku rozpoznania zróżnicowanych form przemocy w relacjach rodzinnych (fizycznej, psychicznej, ekonomicznej, seksualnej), co uniemożliwia podjęcie skutecznych oddziaływań, a zarazem utrwała to zjawisko [8, 9]. Cyrkularność ujmowana jako relacyjny „tańiec” równoprawnych uczestników utrudniała konstatację, że w tańcu tym uczestniczą osoby o różnej sile i możliwości jego kształtowania. Z tej perspektywy zdejmowanie odpowiedzialności jednostkowej za zachowania agresywne i przesuwanie jej na ofiarę stanowiło niebezpieczną i nieetyczną praktykę. Badaczki podkreślały także, że w sytuacjach kulturowej i społecznej nierówności psychoterapeuci mogą czuć się zwolnieni z konieczności zajęcia stanowiska, uznając równomierny podział odpowiedzialności, co wzmacnia strukturalną niesprawiedliwość [10, 11].

Tak mocne zarzuty zmusiły terapeutów rodzinnych do zrewidowania sposobu, w jaki interpretowali oni procesy cyrkularne w relacjach rodzinnych, i w efekcie pojęcie cyrkularnej przyczynowości przestało być mechanicznie używane w jego uproszczonym rozumieniu, zacierającym odpowiedzialność jednostki za dane zachowanie. Zmiana podejścia wynikała także z wyłonienia się nowych nurtów w naukach społecznych związanych z rozwojem paradygmatu narracyjno-konstrukcjonistycznego, asymilujących dorobek Michela Foucaulta. Dostarczyły one narzędzi do analizy złożonych zależności zachodzących między kulturą a rodziną i pozwoliły m.in. precyzyjniej zidentyfikować patriarchalne aspekty kultury sprzyjające nierównościom w relacjach rodzinnych oraz ich konsekwencje [12].

Kultura a praktyka psychoterapeutyczna

Dorobkiem terapii rodzin rozwijającej się pod wpływem wspomnianych nurtów jest uznanie kultury za istotny obszar systemowych rozważań, który musi zostać uwzględniony zarówno na poziomie teoretycznych analiz, jak i na poziomie pracy psychoterapeutycznej z indywidualnym pacjentem. Warto pamiętać, że psychoterapeuci rodzeni zawsze podkreślali znaczenie kontekstu społeczno-kulturowego w rozumieniu dynamiki relacji rodzinnych i w pojawieniu się zachowań problemowych, niemniej jednak dopiero prace Foucaulta dotyczące władzy, władzy dyskursu, dostarczyły pełne-

¹ Chodzi o okres od połowy lat 50. do połowy lat 80. XX w., określane też jako okres cybernetyki I rzędu ze względu na koncentrację na rozumieniu relacji zachodzących w rodzinie tylko w niewielkim stopniu uwzględniającym relację, jaka zachodzi między psychoterapeutą a rodziną.

go instrumentarium do analizowania tej problematyki w odniesieniu do psychoterapii. Foucault [13–15] pokazał, że rozumienie zjawisk społecznych w danych okresach historycznych jest zdeterminowane dominującymi dyskursami wyznaczającymi wzorce i normy postępowania. Analizując praktyki współczesnej psychiatrii i psychoterapii, opisał, jak profesjonalści zostali upoważnieni przez kulturę do używania swojej wiedzy poprzez proces diagnozowania i klasyfikowania. Jego zdaniem to „używanie” staje się „nadużywaniem” z powodu totalizujących efektów etykietowania i praktyk wykluczających, które są ich konsekwencją. Idee Foucaulta stały się inspiracją dla psychoterapeutów identyfikujących się z ponowoczesną terapią systemową, szczególnie dla Toma Andersena, twórcy podejścia teamu reflektującego, Harlene Anderson i Harry’ego Goolishiana pracujących w podejściu zorientowanym na współpracę, czy wreszcie dla Michaela White’a i Davida Epstona, twórców podejścia narracyjnego [16, 17]. W ich tekstach odnajdujemy uwrażliwienie na władzę psychoterapeuty w relacji terapeutycznej i próby jej dekonstrukcji przez minimalizowanie hierarchii, uznanie pacjenta za eksperta od swojego życia. Postulowanie pozycji „nie-wiedzenia” ma zabezpieczać przed narzuceniem przez psychoterapeutę własnych przekonań i teorii, wyrażać rezygnację psychoterapeuty z roli eksperta od rozwiązywania problemów na rzecz wspólnego poszukiwania rozumienia sytuacji i wspólnego konstruowania rozwiązań. Szczególnie w pracach White’a i Epstona [18] odnajdujemy analizę kulturowych praktyk sprawowania władzy, opisy opresji, w jakich znajdują się osoby podzielające dominujące przekonania kulturowe, i podejmowanie działań dekonstrukcyjnych obejmujących także profesjonalne procedury. W tym kontekście nie jest zaskakujące, że autorzy rezygnują z określania swoich oddziaływań jako „terapii” narracyjnej, uważając, że już sam termin patologizuje jednostkę, zastępując go pojęciem praktyki jako ideologicznie bardziej neutralnym.

Neutralność

Prace Foucaulta, a także innych badaczy wskazujących na kulturowe konstruowanie rzeczywistości społecznej dokonujące się we wspólnym działaniu i procesie uzgadniania znaczeń, ujawniły ograniczenia, jakie łączą się z koncepcją neutralności psychoterapeuty. Koncepcja ta, sformułowana przez zespół mediolański, postulowała konieczność utrzymywania tego samego stopnia bliskości/dystansu w stosunku do każdego członka rodziny [19]. Zakładano, że dzięki temu terapeuta zajmuje metapozycję wobec członków rodziny i utrzymuje się w roli eksperta, unikając ryzyka wciągnięcia w grę rodzinną lub koalicję z którymś z członków rodziny. W tym sensie neutralność była rodzajem technicznego manewru, „który umożliwił terapeutom zachowanie autorytetu w stosunku do wszystkich członków rodziny” [3, s. 187]. Pokazuje to, że ważnym aspektem koncepcji neutralności było wpisanie jej w relację zależności między rodziną a psychoterapeutą. Założenie o metapozycji eksperta – wyrażane w postaci postulatu teoretycznego i wskazań praktycznych, jak unikać koalicji – przejawiało się w całym stylu prowadzenia terapii, np. w sposobie przekazywania interwencji terapeutycznej, której rodzina mogła jedynie wysłuchać bez możliwości odniesienia się do niej. W okresie późniejszym Gianfranco Cecchin, jeden z członków zespołu

mediolańskiego, pod wpływem idei konstrukcjonistycznych wycofał się z koncepcji neutralności, opowiadając się za podtrzymywaniem przez psychoterapeutę postawy zaciekawienia, której towarzyszy „zawieszanie”, kwestionowanie jego własnych poglądów [20]. Ta postawa miała poszerzyć świadomość terapeuty odnośnie do własnych przekonań i formułowanych hipotez, pozostawiając więcej przestrzeni na wspólnie z rodziną, z pacjentem poszukiwanie znaczeń [21].

Opisywana zmiana w myśleniu wynikała z krytycznych analiz, które zwracały uwagę na to, że psychoterapeuta wraz z jego teoriami jest częścią kultury i pozostając w dyskursach kulturowych, wyraża jej wartości i przekonania o charakterze normatywizującym [22]. Władza jest więc immanentnie obecna w relacji terapeutycznej, chociaż może być świadomie osłabiana, co postulują psychoterapeuci opierający się w swojej pracy na paradygmacie konstrukcjonistycznym, niemniej jednak przyjęcie założeń, że możliwa jest pełna neutralność psychoterapeuty, wydaje się niebezpiecznym złudzeniem, które utrudnia dostrzeżenie politycznych aspektów i praktycznych konsekwencji działań psychoterapeutów.

Ten aspekt był i wciąż pozostaje przedmiotem krytycznej refleksji badaczy wnoszących perspektywę genderową do terapii rodzin [23]. Pokazują oni polityczne konsekwencje postaw psychoterapeutów wobec zagadnień związanych z płcią, z ich stosunkiem do ról płciowych, wskazując na aspekty etyczne, jakie wiążą się z określonymi poglądami terapeutów, i na nowo stawiają w centrum refleksji zagadnienie neutralności.

Władza w rodzinie

Problematyka podejmowana w procesie terapii rodzinnej dotyczy wszystkich istotnych aspektów życia: ról w rodzinie, sposobów definiowania kobiecości/męskości, sposobów wyrażania bliskości, autonomii i znaczenia przynależności, znaczenia edukacji i rozwoju władzy i kontroli. Ten ostatni obszar jest szczególnie często omawiany zarówno w terapii par, jak i w sesjach rodzinnych. Zabieganie o możliwość wywierania wpływu, decydowania lub współdecydowania może przybierać różne formy: od subtelnych manewrów, w których objawy odgrywają istotną rolę, przez wprost wyrażaną walkę o to, „kto tu rządzi”, po działania o charakterze przemocy. Problematyka władzy w rodzinie była szczególnie mocno eksplorowana w podejściu strategicznym reprezentowanym przez Haleya [1] i Madanes [24]. Wskazywali oni, że w rodzinie, tak jak w każdej innej grupie, istnieje hierarchia, co oznacza, że jedna osoba ma więcej władzy i odpowiedzialności niż inne. Podkreślali, że dla kręgu kultury zachodniej podstawowym elementem hierarchii jest oddzielenie pokoleń i założenie, że rodzice opiekują się dziećmi i sprawują nad nimi kontrolę, co jest także regulowane przepisami prawa. Stąd optymalne określenie hierarchii i podziału władzy w obrębie pary małżeńskiej jest jej podstawowym zadaniem.

Pary mogą dzielić się władzą w rozmaity sposób, np. jeden z partnerów podejmuje decyzje dotyczące spraw domowych i dzieci, drugi – decyzje związane ze sprawami pozadomowymi. Czasem partnerzy, którzy nie mogą efektywnie rozwiązać problemu władzy, przez przyjęcie pozycji bezradności przekazują władzę dzieciom. Niekiedy

jeden partner może podejmować wszystkie decyzje, podczas gdy współmałżonek przez włączanie dzieci do prowadzonej z nim gry decyzje te podważa. W innej sytuacji objawy jednego partnera mogą równoważyć władzę drugiego partnera. Kiedy jeden z małżonków rozwija objawy, możemy zdefiniować dwie niezgodne, niespójne hierarchie w małżeństwie. W ramach pierwszej partner z objawami zajmuje niższą pozycję, gdyż wymaga pomocy, a partner drugi występuje w roli osoby pomagającej. W ramach drugiej możemy dostrzec, że osoba z symptomami ma pozycję wyższą, gdyż przez objawy wpływa na zachowanie partnera, decydując o funkcjonowaniu związku i rodziny.

Z podwójną hierarchią mamy również do czynienia, gdy objawy prezentuje dziecko. Jego objawy i trudności wyznaczają np. sposób spędzania czasu, regulują tryb rozstrzygnięcia rywalizacji między rodzeństwem, wzmacniają lub osłabiają bliskość z rodzicami.

Terapeuci strategiczni łączą niejasność hierarchii w rodzinie z dysfunkcjonalnością systemu rodzinnego. Wskazują, że poza podwójną, niespójną hierarchią zaburzenia mogą przybierać formę walki rodziców lub dzieci o przejęcie władzy. Innym wariantem jest oddanie odpowiedzialności dzieciom lub innym osobom (np. dziadkom) albo instytucjom. Jeszcze inna sytuacja wiąże się z występowaniem międzypokoleniowych koalicji, w których dziecko z jednym dorosłym występuje przeciwko drugiemu dorosłemu. Jakkolwiek w podejściu strategicznym wiele miejsca poświęca się przywróceniu optymalnej hierarchii, to jak pisze Madanes: „Zasadniczo w terapii rodzin chodzi o miłość łączącą ludzi. I to wszystko. Nie chodzi w niej o władzę, hierarchię i paradoksalne odkrycia. Rodzina jest rodziną bo ludzie, którzy ją założyli kochają się, dbają o siebie lub przeżywali to wszystko w przeszłości. I kiedy zgłaszają się na terapię, robią to po to, aby odnowić swoją miłość lub ukształtować na nowo wzajemne relacje. Jestem przekonana, że objawy wiążą się w określony sposób z nieumiejętnością okazywania miłości” [25, s. 159]. W tym kontekście walka o władzę jawi się jako wyraz trudności we wzajemnym rozumieniu swoich potrzeb, w okazywaniu miłości, troski i szacunku. Takie podejście stwarza atrakcyjną perspektywę dla pracy terapeutycznej, niemniej jednak wydaje się, że zagadnienie władzy w relacjach rodzinnych, a szczególnie w relacjach pary, jest bardziej złożone i uwikłane w kontekst kulturowy.

Płeć a władza w rodzinie. Perspektywa genderowa

Władza w relacjach rodzinnych nieuchronnie wiąże się z problematyką płci [26, 27]. Sposób definiowania ról w rodzinie, męskości i kobiecości, jest powiązany z genderowymi dyskursami kulturowymi, które określają, co oznacza być żoną, matką, córką, mężem, ojcem, synem, atrakcyjną kobietą, atrakcyjnym mężczyzną itd. Gender, czyli płeć społeczno-kulturowa, jest rozumiany jako zbiór znaczeń, oczekiwań, ról przypisywanych kobietom/mężczyznom, które są nieustannie stwarzane i odgrywane (*perform*), współtworząc zasady życia rodzinnego i społecznego [28]. Dyskursy genderowe, stanowiące część szerszej kultury, urzeczywistniają się przez praktyki społeczne, wzorce komunikacyjne wytwarzające i podtrzymujące określone narracje na temat kobiet i mężczyzn, ich pozycji w społeczeństwie i rodzinie [29]. Dyskursy te

wywierają wpływ na możliwość ustalania priorytetów w relacjach rodzinnych, tego, co może być dyskutowane i negocjowane, a co jest milcząco uznawane i niekwestionowane. Władza w związku może się realizować w różnych obszarach funkcjonowania. Cromwell i Olson (1975) w swojej koncepcji wskazywali na trzy takie wymiary [za: 30]. Pierwszy z nich to podstawy relacji władzy, do których autorzy zaliczyli stopień zaangażowania uczuciowego w związek oraz zasoby materialne i niematerialne, takie jak status społeczny, kulturowy, wykształcenie, uroda. Drugi wymiar to procesy związane z władzą, czyli szereg zjawisk mających na celu wywieranie wpływu na partnera. Wymienić tutaj można rozmowy, negocjacje, perswazje, konflikty czy inne zachowania. Mogą one przybierać rozmaite formy: jasnych komunikatów werbalnych, zachowań niewerbalnych, ukrytych złożonych strategii, przemilczeń, zachowań przemocowych. Trzeci aspekt to konsekwencje określonego układu władzy. Dotyczą one możliwości dysponowania konkretnymi dobrami materialnymi (np. samochód, pieniądze) i niematerialnymi (np. wolny czas), a wyrażają się w podziale obowiązków (np. konieczność sprawowania opieki nad dziećmi lub osobami starszymi).

Wymienione powyżej aspekty są istotne w rozumieniu dynamiki władzy w parze, chociaż jak wskazują analizy, normy społeczno-kulturowe definiujące, co jest kobiece, a co męskie, często są silniejsze w ustalaniu relacji między płciami niż inne czynniki (np. ekonomiczne).

Znaczenie czynników ekonomicznych i zaangażowania

Badania polskie pokazują, że o ile wysokie dochody mężczyzny i jego wysoka pozycja społeczna bezpośrednio zwiększają jego władzę w rodzinie, o tyle w sytuacji odwrotnej nie ma już takiej prostej zależności [31]. Przewaga materialna kobiety poszerza jej pole wyboru, np. gdyby chciała rozstać się z partnerem, ale jeżeli pozostaje w związku, to jej wyższy status staje się problematyczny dla obu stron. Podważenie silnego dyskursu kulturowego wiążącego męskość z umiejętnością utrzymania rodziny i zapewnienia jej bezpieczeństwa materialnego wymaga redefiniowania ról, co często jest źródłem wielu konfliktów, a nawet zachowań przemocowych ze strony mężczyzn, niejednokrotnie prowadzących do rozpadu związku. Dane te są interesujące na tle badań amerykańskich, które wskazywały na tę samą tendencję, ale w odniesieniu do lat 60. i 70. XX wieku, podczas gdy wśród małżeństw zawieranych od lat 90. ubiegłego wieku przewaga finansowa żon generalnie nie wiązała się ze zwiększonym ryzykiem rozwodu [32].

Ustalenia te są spójne ze zmianami zachodzącymi w społeczeństwie amerykańskim dotyczącymi sposobu definiowania ról i z tendencją do wyrównywania szans rozwojowych obu płci. Charakterystyczna dla wcześniejszego okresu dominacja patriarchalnego modelu małżeństwa i rodziny w amerykańskiej kulturze sprawiała, że odchylenia od tego ideału zagrażały męskiej tożsamości i wiązały się z podwyższonym ryzykiem rozpadu związku. Postępująca erozja tej ideologii na rzecz relacji partnerskich wprowadziła istotną zmianę. Dla wielu mężczyzn wartością stało się współdzielenie odpowiedzialności, wspieranie się w wychowaniu dzieci, wzajemne docenienie wkładu każdej ze stron w budowanie rodziny, stąd wyższy status kobiet przestał zagrażać ich tożsamości [33].

Co ciekawe, dodatkowym czynnikiem, który modyfikuje omawiane zależności, jest wykształcenie i pozycja zawodowa mężczyzn. Absolwenci szkół wyższych i najlepiej zarabiający mężczyźni okazali się bardziej konserwatywni niż mężczyźni z klasy średniej i robotniczej. Wydaje się, że niższe dochody tych ostatnich w połączeniu z rosnącymi kosztami edukacji dzieci i kosztami życia stworzyły presję ekonomiczną, która mogła być zachętą do renegocjacji umowy małżeńskiej, skutkując większą elastycznością w definiowaniu ról w rodzinie. Tichenor [34] na podstawie swoich badań wskazała, że gdy kobiety zarabiają więcej, istotne jest to, w jaki sposób mężczyzna w innych obszarach podtrzymuje swoją pozycję i władzę w związku.

Zaangażowanie w związek jest innym ważnym czynnikiem wpływającym na dynamikę władzy w parze. Większe zaangażowanie emocjonalne w związek jednego partnera sprawia, że osoba obdarowana tym uczuciem zdobywa większą władzę, mimo niekorzystnego dla niej/niego bilansu innych zasobów. Bardziej zaangażowani, zakochani mężczyźni oddają więcej władzy żonom, gdyż zależy im na ich akceptacji i miłości [35].

Analizując problematykę władzy, należy pamiętać o jej zmiennym charakterze. Jej dynamika, zależna od kontekstu społeczno-kulturowego, może ewoluować. Badanie tych złożonych procesów ujawnia szereg interesujących danych. Ratecka [36] ustaliła, że w polskich rodzinach kobiety częściej mają władzę wykonawczą dotyczącą podejmowania czasochłonnych i mniej istotnych decyzji związanych z życiem codziennym i dbaniem o potrzeby członków rodziny. Te kwestie wymagają dużego zaangażowania i zazwyczaj są cedowane na kobiety. Jednoznaczną tego ilustracją jest zarządzanie domowym budżetem. W sytuacji dobrobytu mężczyźni zarządzają nim, przeznaczając jego część na swoje potrzeby i zazwyczaj nie uzgadniając tego z partnerką, wycofują się natomiast z podejmowania decyzji i brania odpowiedzialności w sytuacji niedostatku [36, 37]. Zarządzanie budżetem, gdy brakuje środków na opłacenie wszystkich zobowiązań, jest w tej sytuacji obciążeniem, a nie źródłem władzy, i w istocie nie zmienia tradycyjnego układu władzy.

Procesy związane z wywieraniem wpływu

W relacjach rodzinnych i małżeńskich wiele kwestii może stać się obszarem konfliktów: sposób spędzania wolnego czasu, podział obowiązków, zasady wychowywania dzieci, relacje z dalszą rodziną i przyjaciółmi, uprawianie hobby, seks, problemy z uzależnieniem. Z badania Titkow i wsp. [38] wynika, że większość kobiet (87,2%) preferuje niekonfliktowe rozwiązywanie problemów. Oznacza to, że często, aby uniknąć sporów i utrzymać dobrą atmosferę, przejmują one obowiązki i samodzielnie wykonują czynności domowe, nie włączając w nie partnera. Jest to zarazem ugruntowane w przekonaniach, że czynności domowe, takie jak gotowanie i sprzątanie, to naturalny obowiązek kobiet, na co wskazuje blisko 70% badanych [39]. Mimo poparcia dla partnerskiego modelu rodziny i zmiany postaw co do ról kobiety i mężczyzny jednocześnie utrzymuje się przekonanie, że kobieta bardziej powinna troszczyć się o dom i dzieci, a mężczyzna powinien zarabiać pieniądze [40]. Jak wskazują Krzaklewska i Ratecka, „małżeństwa raczej odtwarzają zastane struktury ról płci poprzez rutynowe czynności dnia codziennego niż angażują się w ich renegocjacje” [30, s. 157].

Podobne wyniki uzyskano w badaniu przekazów rodzinnych w rodzinach pochodzenia polskich psychoterapeutów, ujawniając charakterystyczne dla kultury patriarchalnej zdefiniowanie ról i kobiecości/męskości: kobiecości realizowanej w przestrzeni prywatnej, domowej, a męskości realizowanej w przestrzeni publicznej [41]. Wyniki pokazały, że przekazy dotyczące tradycyjnie rozumianej roli kobiety w rodzinie zmniejszały nieco swoje nasilenie w rodzinach pochodzenia młodszych kobiet w porównaniu z grupą starszych na rzecz partnerstwa. Jest to tendencja spójna z kierunkiem zmian społecznych zachodzących w Polsce od 1989 roku, a także w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej [42–45]. Z drugiej strony, w rodzinach pochodzenia młodszych mężczyzn przekazy dotyczące konieczności opieki i poświęcenia się kobiet dla rodziny były silniejsze w porównaniu z rodzinami pochodzenia starszych psychoterapeutów. Współbrzmi to z wynikami badań socjologicznych prowadzonych w Polsce i innych krajach, które wskazują na silniejszą akceptację dla tradycyjnej roli kobiety wśród młodszych mężczyzn z wyższym wykształceniem [45, 46].

Interpretacja tego zjawiska nie jest łatwa. Może ono wynikać z obecności wykształconych kobiet na rynku pracy przeżywanego przez mężczyzn jako zagrożenie, jak i z realnych obciążeń młodych mężczyzn związanych z uczestnictwem w obowiązkach rodzinnych i zmianą modelu ojcostwa. Wyższe wykształcenie wiąże się prawdopodobnie z dużą aktywnością zawodową i możliwością utrzymania rodziny, co może sprzyjać tendencji, aby oczekiwać mniejszego angażowania kobiet w pracę na rzecz rodziny [47]. Badania amerykańskich małżeństw hetero- i homoseksualnych pokazały, że poszukiwaniu konsensusu w sytuacji konfliktu sprzyja poczucie, że partnerzy mają równą pozycję i dzielą się władzą. Ten ostatni aspekt był szczególnie istotny w parach heteroseksualnych i parach homoseksualnych mężczyzn [48].

W kontekście poruszanych zagadnień istotne jest zatrzymanie się nad aspektem władzy ukrytej [47]. Ten typ władzy jest trudno dostrzegany przez partnerów, gdyż zachowania, sposoby rozwiązywania trudności, style odgrywania swoich ról są uznawane za naturalne, a więc jako niekwestionowalne nie są poddawane refleksji. Rozpoznanie, o jakich obszarach się nie dyskutuje, czyje priorytety przyjmuje się milcząco, jest wskazówką dotyczącą układu sił w związku [6, 49]. Doświadczenia kliniczne dowodzą, że choroba, objawy jednego z partnerów mogą być istotnym elementem tych procesów.

Efekty określonego układu sił

Stosunkowo najwięcej badań dotyczy konsekwencji danego układu sił w relacji pary. W tym wymiarze badania najczęściej odnoszą się do dzielenia się obowiązkami domowymi, sposobu korzystania z czasu wolnego, użytkowania dóbr materialnych, zjawiska przemocy. Pokazują one duże zróżnicowanie pozycji kobiet i mężczyzn. Badacze są zgodni, że mimo wielu zmian kulturowych w sytuacji podejmowania pracy zarobkowej przez oboje małżonków kobiety wciąż znacznie więcej czasu poświęcają pracom domowym, opiece nad dziećmi i osobami starszymi [50]. Badania Kotowskiej i wsp. [51] i Titkow i wsp. [38] pokazują, że w polskich rodzinach kobiety nie tylko wykonują większość prac na rzecz rodziny, ale też są rodzinnymi menedżerkami, które koordynują aktywność innych. Wyraża to tradycyjne definiowanie kobiecości poprzez

rolę matki odpowiedzialnej za organizację życia rodzinnego i wyżywienie rodziny, określaną przez badaczy jako „matka gospodarcza”, a męskości poprzez aktywność zawodową [52]. Ta pozycja jest często przeżywana jako władza kobiet, na co wskazują wyjaśnienia mężczyzn, którzy uzasadniając swój brak gotowości do włączania się w życie rodzinne, podawali niechęć do podporządkowania się żonie.

Jeżeli chodzi o czas wolny, to nie jest on równo dzielony pomiędzy obie płcie. Wskazuje się, że mężczyźni mają go więcej i w większym stopniu przeznaczają go na odpoczynek, spotkania z kolegami, hobby. Duch-Krzysztosek [53] pisze o tym jak o przywileju, który pozwala spędzać czas poza rodziną. Różnice dotyczą także możliwości korzystania z dóbr materialnych takich jak samochód, laptop, dobry telefon czy inne elektroniczne gadżety. Pierwszeństwo w korzystaniu z nich mają mężczyźni, mimo iż często przedmioty należą do całej rodziny [53, 54]. Symbolem władzy w rodzinie jest także zajmowanie przestrzeni domowej: posiadanie własnego pokoju czy wydzielonego biurka.

Zjawiskiem, które bezpośrednio wyraża układ władzy w parze, jest przemoc. Biorąc pod uwagę polski kontekst kulturowy, warto zwrócić uwagę na stosunkowo wysoką jej legitymację społeczną, mimo wprowadzonych regulacji prawnych przeciwdziałających jej stosowaniu. Zjawisko przemocy w rodzinie ze względu na swoją złożoność wymaga osobnego przedstawienia, na które nie pozwala ograniczona objętość artykułu. W tym miejscu warto jedynie zaznaczyć, że przemoc, jakkolwiek dotyczy obu płci, jest częściej stosowana przez mężczyzn i pojawia się, gdy mężczyźni doświadczają sytuacji, która jest sprzeczna z ich wyobrażeniem na temat pozycji i zachowań kobiet i mężczyzn. Może to dotyczyć różnych kontekstów, np. zagrożenia ich pozycji z powodu utraty pracy, braku rozwoju zawodowego czy awansu partnerki.

Uwagi końcowe

W terapii rodzin i par problematyka władzy w relacjach stanowi jeden z najczęściej wnoszonych tematów, a konflikty, jakie się wiążą z walką o władzę, wpływają na jakość i komfort życia członków rodziny. Mimo pozorowanej oczywistości tego zagadnienia dotyczy ono kwestii bardzo złożonej, którą można rozpatrywać z wielu perspektyw. Jedną z nich jest perspektywa genderowa, która analizuje sposoby, w jakie kobiety i mężczyźni, jak pisze Butler [28], odtwarzają i stwarzają męskość/kobiecość i powiązane z nimi role w określonych kontekstach kulturowych. Pozwala ona lepiej rozeznaczyć przywileje i ograniczenia związane z definiowaniem kobiecości/męskości oraz opisać nierówności pozycji kobiet i mężczyzn w społeczeństwie, które odtwarzają się w związkach i w rodzinie. W tym rozumieniu walka o władzę w parze jest nie tylko wyrazem trudności tej pary powiązanych z doświadczeniami wyniesionymi z rodzin pochodzenia (co także konotuje kulturowe przekazy, zinternalizowane oczekiwania dotyczące relacji pomiędzy płciami i ich funkcjonowania w przypisanych im rolach), ale też stawia przed psychoterapeutami istotne pytania: w jakim stopniu jesteśmy uświadomieni na te zagadnienia, czy rozpoznajemy i analizujemy te procesy? Czy i w jaki sposób nasze przekonania, sposoby, w jakie wyrażamy, odgrywamy naszą kobiecość/męskość, współkonstruują procesy terapii? Jak przekonania te wpływają

na rozumienie naszych pacjentów i problemów, z jakimi zgłaszają się do terapii? Czy wreszcie nasze działania nie wzmacniają nierówności strukturalnej? Odpowiedzi na te pytania wymagają z jednej strony podjęcia pracy własnej nad rozpoznawaniem przekonania i doświadczeń genderowych i ich konsekwencji, z drugiej zaś projektowania dalszych badań i podejmowania refleksji teoretycznych.

Piśmiennictwo

1. Haley J. *Toward a theory of pathological systems*. W: Zuk GH, Boszomenyi-Nagy I red. *Family therapy and disturb families*. Palo Alto: Science and Behavior Books; 1967. S. 11–27.
2. Minuchin S. *Families and family therapy*. Cambridge: Harvard University Press; 1974.
3. Simon FB, Stierlin H. *Słownik terapii rodzin*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne; 1998.
4. Goodman N. *Wstęp do socjologii*. Poznań: Zysk i S-ka; 2017.
5. Haddock SA, Schindler Zimmerman T, MacPhee D. *The power equity guide: Attending to gender in family therapy*. *J. Marit. Fam. Ther.* 2000; 26(2): 153–170.
6. Knudson-Martin C, Mahoney AR. *Gender equality in intimate relationships*. W: Knudson-Martin C, Mahoney AR red. *Couples, gender and power: Creating change in intimate relationships*. New York: Springer Publishing Co.; 2009. 3-16
7. Bateson G. *Steps to an ecology of mind*. New York: P.E. Dutton; 1972.
8. Jones E. *Construction of gender in family therapy*. W: Burck C, Speed B red. *Gender, power and relations*. London–New York: Routledge; 1995. 7-22.
9. Avis JM. *Feminist issues in family therapy*. W: Piercy FP, Sprenkle DH red. *Family therapy sourcebook*, 2nd ed. New York–London: The Guilford Press; 1996. 220-256.
10. Knudson-Martin C. *Why power matters: Creating a foundation of mutual support in couple relationships*. *Fam. Process* 2013; 52(1): 5–18.
11. Parker L. *Bringing power from the margins to the center*. W: Silverstein LB, Goodrich TJ red. *Feminist family therapy. Empowerment and social context*. Washington, DC: American Psychological Association; 2003. S. 225–238.
12. Sutherland O, LaMarre A, Rice C, Hardt L, Jeffrey N. *Gendered patterns of interaction: A Foucauldian discourse analysis of couple therapy*. *Contemp. Fam. Ther.* 2016; 38(4): 385–399.
13. Foucault M. *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1987.
14. Foucault M. *Gry władzy*. *Literatura na Świecie*. 1988; 6: 308–320.
15. Foucault M. *Porządek dyskursu*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria; 2002.
16. Józefik B. *Terapia jako proces współtworzenia nowych znaczeń i opowieści. Idee i praktyki narracyjne*. W: Górniak L, Józefik B red. *Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin. Od metafory cybernetycznej do dialogu i narracji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2003. S. 119–134.
17. Chrzastowski S, Barbaro de B. *Postmodernistyczne inspiracje w terapii rodzin*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2011.
18. White M, Epston D. *Narrative means to therapeutic ends*. New York: Norton; 1990.

19. Cecchin G. *Hypothesizing, circularity and neutrality revisited: An invitation to curiosity*. Fam. Process. 1987; 26(4): 405–441.
20. Cecchin G. *Budowanie możliwości terapeutycznych i ich lekceważenie*. W: Cecchin G. *Mediolańska szkoła terapii rodzin. Wybór prac*. Kraków: Wydawnictwo Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego; 1995. S. 41–50.
21. Brown JM. *The Milan principles of hypothesizing, circularity and neutrality in dialogical family therapy: Extinction, evolution, eviction or emergence*. Aust. N. Z. J. Fam. Ther. 2010; 31(3): 248–265.
22. White M. *Deconstruction and therapy*. Dulwich Centre Newsletter 1991; 3: 21–40.
23. Knudson-Martin C. *The politics of gender in family therapy*. J. Marital Fam. Ther. 1997; 23(4): 421–437.
24. Madanes C. *Strategic family therapy*. San Francisco–London: Jossey-Bass Publisher; 1988.
25. Madanes C. *W kalejdoskopie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne; 2001.
26. Ferree MM. *Filling the glass: Gender perspectives on families*. J. Marriage Fam. 2010; 72(3): 420–439.
27. Burck C, Daniel G. *Gender and family therapy*. London: Karnac Books; 1995.
28. Butler J. *Uwikłani w pleć*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej; 2008.
29. Stokoe EH. *Gender and discourse, gender and categorization: Current developments in language and gender research*. Qual. Res. Psychol. 2004; 1(2): 107–129.
30. Krzaklewska E, Ratecka A. *Władza w intymnych związkach heteroseksualnych. Refleksja nad badaniem władzy w kontekście równości płci*. Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica. 2014; 51: 149–167.
31. Ratecka A. *Niedokończona egalitaryzacja – o władzy w polskich małżeństwach*. <https://core.ac.uk/reader/227054936> z dn. 28. 06. 2018
32. Schwartz CR, Gonalons-Pons P. *Trends in relative earnings and marital dissolution: Are wives who outearn their husbands still more likely to divorce?* RSF 2016; 2(4): 218–236.
33. Doyle-Morris S. *Female breadwinners: How they make relationships work*. Wit and Wisdom Press; 2011.
34. Tichenor V. *Maintaining men's dominance: Negotiating identity and power when she earns more*. Sex Role 2005; 53(3–4): 191–205.
35. Safliios-Rothschild C. *A macro – and micro-examination of family power and love. An exchange model*. J. Marriage Fam. 1976; 38(2): 355–362.
36. Ratecka A. *Władza w małżeństwach, w których żony zarabiają więcej niż mężowie*. Praca magisterska. Uniwersytet Jagielloński; 2007.
37. Vogler C. *Money in the household: Some underlying issues of power*. Sociol. Rev. 1998; 46(4): 687–713.
38. Titkow A, Duch-Krzysztozek D, Budrowska B. *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk; 2004.
39. Antosz P. *Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia. Raport z badań sondażowych*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński; 2012.
40. Siemińska R. *Kontrakt płci. Między sferą prywatną a publiczną*. W: Słany K, Struzik J, Wojnicka K red. *Gender w społeczeństwie polskim*. Kraków: Nomos; 2011. S. 196–224.
41. Józefik B, Janusz B. *Przekazy transgeneracyjne dotyczące płci w rodzinach polskich psycho terapeutów*. VII Transdyscyplinarne Sympozjum Badań Jakościowych 28–30 czerwca 2018. Książka abstraktów, s. 4. <http://www.viitsbj.confer.uj.edu.pl/sympozjum/program>.

42. Imbierowicz A. *Matka Polka w defensywie? Przemiany mitu i jego wpływ na sytuację kobiet w polskim społeczeństwie*. Ogrody Nauk i Sztuk 2012; 2: 430–442.
43. Basińska A. *Ku partnerskiemu modelowi małżeństwa – zmiana wartości w polskiej rodzinie na tle 12 krajów Europy Środkowo-Wschodniej*. W: Muszyński W red. *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek; 2010. 17-31.
44. Krajewska A. *Konteksty ojcostwa*. W: Ossowska M red. *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio. 2008 S. 67-114
45. Fodor E, Balogh A. *Back to kitchen? Gender role in 13 East European countries*. Zeitschrift für Familienforschung 2010; 22(3): 289–307.
46. Vianello R, Siemińska R. *Gender inequality: A comparative study of discrimination and participation*. W: Siemińska R red. *Wokół problemów zawodowego uprawnienia kobiet i mężczyzn*. Warszawa; 1997. S. 68.
47. Komter A. *Hidden power in marriage*. Gend. Soc. 1989; 3(2): 187–216.
48. Evertsson L, Nyman C. *Unpacking the concept of negotiation in research on couples and families*. Int. J. Humanities Soc. Sci. 2011; 1(10): 70–76.
49. Pollit AM, Robinson BA, Umberson D. *Gender conformity, perceptions of shared power and marital quality in same – and different-sex marriage*. Gend. Soc. 2018; 32(1): 109–131.
50. Bianchi SM, Milkie MA, Sayer LC, Robinson JP. *Is anyone doing the housework. Trends in the gender division of household labor*. Soc. Forces 2000; 79(1): 191–228.
51. Kotowska L, Sztanerska U, Wóycicka I. *Kobiety w pracy i w domu – rekomendacje dla polityków. Raport z badań „Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce”*. Warszawa: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową; 2007.
52. Walczewska S. *Damy, rycerze i feministki: kobiece dyskurs emancypacyjny w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo eFKa; 1999.
53. Duch-Krzysztożek D. *Kto rządzi w rodzinie? Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk; 2007.
54. Gober G. *National Synthesis Report, Poland*. Gender and Economic Choice Study; 2010.

Adres: Barbara Józefik
Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum
Klinika Psychiatrii Dzieci i Młodzieży
Pracownia Psychologii i Psychoterapii Systemowej
31-501 Kraków, ul. M. Kopernika 21 A
e-mail: barbara.jozefik@uj.edu.pl

Otrzymano: 25.02.2019

Zrecenzowano: 11.04.2019

Otrzymano po poprawie: 16.12.2019

Przyjęto do druku: 18.12.2019